

Rosja: odzyskiwanie pewności siebie

2023 był drugim rokiem funkcjonowania Rosji w reżimie wojennym. Od przebiegu rosyjskiej agresji na Ukrainę uzależniona była w dużym stopniu zarówno polityka wewnętrzna, sytuacja gospodarcza, jak i polityka zagraniczna. W sferze wewnątrzpolitycznej mieliśmy do czynienia z dwoma umownymi okresami: o ile do sierpnia dominowały złe nastroje, napięcia i niestabilność, o tyle od jesieni, po likwidacji Prigożyna, system odzyskał stabilność i rosła pewność siebie Kremla, która rzutowała również na elity polityczne. Społeczeństwo mimo pewnych oznak zmęczenia wojną skupiało się na przetrwaniu. W gospodarce Rosji udało się nie tylko wytrzymać presję sankcyjną i częściowo skutecznie przekierować handel na państwa niezachodnie, lecz także w pewnym stopniu odbudować potencjał gospodarczy. Wojna z jednej strony stała się silnikiem napędzającym wskaźniki gospodarcze, a z drugiej potężnym ciężarem finansowym dla budżetu i czynnikiem pogłębiającym problemy ekonomiczne. W polityce zagranicznej utrzymywała się częściowa izolacja polityczna Moskwy (wobec szeroko rozumianej wspólnoty zachodniej), ale Rosji udawało się zachować, a nawet zwiększyć aktywność w innych regionach. Szczególnie widoczne było to w Afryce (gdzie Moskwa napotykała także wyzwania) i na Bliskim Wschodzie. Rosło uzależnienie Federacji Rosyjskiej od Chin i narastały problemy w relacjach z Indiami. Głównym zadaniem rosyjskiej dyplomacji było budowanie – odwołującej się do haseł antykolonialnych – koalicji na rzecz rewizji globalnego ładu międzynarodowego wymierzonej w Zachód z USA na czele, z którymi Moskwa uznawała faktyczny stan wojny.

Polityka wewnętrzna: krucha stabilność

W 2023 roku Kreml zasadniczo kontynuował dotychczasową linię polityki wewnętrznej, opierającą się na zmasowanej propagandzie, represjach wobec działaczy opozycji i jakichkolwiek przejawów społecznej niesubordynacji, a także swoistym przekupywaniu części elit i społeczeństwa korzyściami z wojny. Na sytuację i taktykę Kremla wpływały przede wszystkim sytuacja na froncie ukraińskim oraz postawa środowisk nacjonalistycznych. Sukcesy ukraińskie na froncie w drugiej połowie 2022 r., w połączeniu z zapowiedziami

kontrofensywy sił zbrojnych Ukrainy latem 2023 r., w pierwszej połowie roku sprawiały, że nastroje w rosyjskiej szerszej elicie wydawały się złe.

Rodziło to napięcia i niestabilność, do której przyczynił się zwłaszcza narastający, jawny konflikt między liderem tzw. prywatnej spółki wojskowej Grupa Wagnera Jewgienijem Prigożynem a kierownictwem ministerstwa obrony (z ministrem Siergiejem Szojgu) i Sił Zbrojnych (z szefem Sztabu Generalnego gen. Walerijem Gierasimowem). Prigożyn coraz ostrzej krytykował ich publicznie, zarzucając fundamentalne błędy w prowadzeniu wojny w Ukrainie, korupcję, defraudacje i próbę zniszczenia Grupy Wagnera, którą rosyjska propaganda kreowała na bohaterów, zwłaszcza po jedynym wojskowym sukcesie, jakim było zdobycie w maju 2023 r. zrujnowanego miasta Bachmut w Donbasie. Dla rosyjskich elit ten konflikt był niezrozumiały. Konsternację budził zwłaszcza brak zdecydowanej reakcji Kremla nie tylko na personalne ataki Prigożyna na wysokich urzędników państwowych, lecz także na jego pośrednią krytykę Putina poprzez podważanie samych politycznych uzasadnień inwazji na Ukrainę. Prawdziwym szokiem było jednak to, że lider wagnerowców zdecydował się, po swoistym ultimatum otrzymanym od ministerstwa obrony (obowiązku podpisania do początku lipca kontraktów z Siłami Zbrojnymi), w czerwcu 2023 r. zrealizować swoje groźby akcji bezpośredniej (w tym „marszu na Moskwę”).

Szokiem dla Rosjan, w tym zwłaszcza szeroko rozumianych elit, był nie tylko fakt zbrojnego buntu, pierwszego podobnego wydarzenia w Rosji od 30 lat (starć zbrojnych w Moskwie w 1993 r.). Chodziło też o fakt, iż Prigożynowi bez wysiłku i napotkania oporu udało się zająć ważne dowództwo Południowego Okręgu Wojskowego w Rostowie nad Donem, *de facto* zatrzymując obecnych tam członków kierownictwa ministerstwa obrony i Sił Zbrojnych (w tym wiceministra obrony Junus-biek Jewkurowa). Co więcej, mieszkańcy Rostowa okazywali wagnerowcom życzliwe zainteresowanie, a wycofujących się po zakończeniu buntu niektórzy żegnali kwiatami. Upokorzeniem dla Kremla była też kluczowa rola w pośrednictwie Łukaszenki, lidera obcego państwa, i fakt, iż bunt nie został stłumiony siłą, lecz zakończył się swoistym kompromisem. Przegrały w nim *de facto* obydwie strony. Prigożyn nie osiągnął deklarowanych celów (odsunięcia ze stanowisk Szojgu i Gierasimowa) ani nie uratował Grupy Wagnera przed późniejszym faktycznym podziałem i przejściem przez struktury Sił Zbrojnych. Natomiast dla Kremla poniżające było – a dla elit niezrozumiałe – dlaczego Prigożyn i jego ludzie zostali w istocie objęci amnestią, a lider wagnerowców bez przeszkód kontynuował nawet w kolejnych tygodniach część lukratywnej aktywności biznesowej.

To ostatnie przypisać należy niepewności Kremla w kwestii tego, jak głęboko sięgały odnogi zawiązanego przez Prigożyna spisku i kto z kierownictwa

Ramka 1¹*Bunt Prigożyna*

23 czerwca lider Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn oskarżył Siły Zbrojne FR (pod kierownictwem ministra Sojgu) o przeprowadzenie ataku raketowo-artyleryjskiego na obóz szkoleniowy wagnerowców, w wyniku którego nawet 2 tys. żołnierzy tej formacji miało ponieść śmierć (jest wątpliwe, że do takiego incydentu doszło). Ogłosił zatem rozpoczęcie Marszu Sprawiedliwości, w którym miało rzekomo uczestniczyć 25 tys. wagnerowców i którego celem byłoby rozprawienie się ze sprawcami ataku.

W odpowiedzi Komitet Śledczy FSB oskarżył Prigożyna o próbę zbrojnego buntu, a stanowisko to poparła Prokuratura Generalna FR. Rzecznik Kremla oświadczył, że prezydent Władimir Putin wie o sprawie i wydał odpowiednie rozkazy. Wieczorem w obwodzie rostowskim i w Moskwie przeprowadzono mobilizację struktur siłowych, które wzięły pod ochronę wybrane obiekty państwowe (m.in. na ulice wyjechały transporty opancerzone). Zablokowano główne drogi dojazdowe do Rostowa nad Donem oraz dostęp do części zasobów w Internecie. W nocy państwowy pierwszy kanał telewizyjny wyemitował specjalne wydanie wiadomości zawierające oficjalne komunikaty potępiające Prigożyna. Opublikowano także telewizyjne oświadczenia przedstawicieli kierownictwa Sił Zbrojnych zawierające apele do żołnierzy Grupy Wagnera o powrót do koszar i lojalność wobec Putina, wskazując, że zbrojny bunt osłabia państwo toczące wojnę.

24 czerwca rano wagnerowcy wkroczyli do centrum Rostowa nad Donem, nie napotykając widocznego oporu. Zablokowali główne budynki struktur siłowych (dowództwo Południowego Okręgu Wojskowego, MSW, FSB) i cywilnych (administracja obwodu rostowskiego). Kiedy to się stało, z dramatycznym w tonie orędziem wystąpił prezydent Putin, oskarżając buntowników o zdradę państwa, zapowiadając podjęcie działań antyterrorystycznych i wzywając wagnerowców do złożenia broni, a obywateli do jedności w obronie porządku. Około połowy gubernatorów i wysokich urzędników państwowych publicznie poparło w różnej formie prezydenta, jednak pojawiły się też informacje, iż niektórzy z tych ostatnich (a także oligarchów) w pośpiechu opuścili Moskwę.

Następnie kolumny z częścią (około 4 tys.) wagnerowców ruszyły szosą z Rostowa w kierunku Moskwy, mijając Woroneż i docierając na odległość mniejszą niż 300 km od stolicy. Według niepotwierdzonych doniesień pod Woroneżem doszło do ostrzału zbuntowanych oddziałów. Zablokowano ciężkim sprzętem mosty na podejściu do Moskwy i przygotowano pozycje umocnione. Jednak tego samego dnia wieczorem, po telefonicznych negocjacjach prowadzonych za pośrednictwem prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, ogłoszono zawarcie porozumienia, a Prigożyn zadeklarował przerwanie „marszu na Moskwę” i powrót zbuntowanych oddziałów do baz. Równocześnie poinformowano, że część wagnerowców przemieści się na Białoruś (co przejściowo, na kilka tygodni, rzeczywiście dotyczyło około 2 tys. z nich) i będzie mogła zdecydować o pozostaniu w Grupie lub podpisaniu kontraktów z Siłami Zbrojnymi. Prigożyn (pod warunkiem wyjazdu na Białoruś) i uczestnicy buntu mieli nie być pociągani do odpowiedzialności. Tym samym bunt się zakończył.

Źródło: oprac. własne.

cywilnego i zwłaszcza wojskowego Rosji był weń (i w jakim stopniu) zaangażowany. Śledztwo, jakie najwyraźniej przeprowadziły służby specjalne, nie przyniosło jednak w konsekwencji politycznych czystek, zapewne nie tylko dlatego, iż bunt nie był zbyt szeroki, lecz także w celu zamaskowania skali wyzwania, jakim stał się on dla Kremla. Niezależnie od tego wystąpienie

¹ Szerzej zob. „Pucz Prigożyna jako *stress test* systemu putinowskiego: przebieg, wnioski, prognozy”, *Komentarze OSW*, 4 lipca 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-07-04/pucz-prigozyna-jako-stress-test-systemu-putinowskiego-przebieg> (dostęp tu i dalej: 06.02.2024).

Prigożyna i jego doraźne zakończenie pokazały płytkość wsparcia społeczeństwa i elit dla Putina i jego najbliższych współpracowników.

Tym bardziej ważna dla Kremla była zmiana tego negatywnego obrazu. Stało się to równo dwa miesiące po buncie, gdy – w niejasnych okolicznościach – doszło do katastrofy lotniczej samolotu, którym Prigożyn i kilku dowódców Grupy Wagnera wracali z Afryki do Sankt Petersburga. Śmierć Prigożyna w końcu sierpnia 2023 r. została przez zdecydowaną większość elit odebrana jako egzekucja przeprowadzona na zlecenie Kremla będąca zrozumiałą „karą” za otwarty bunt wobec władzy. Tym samym przywrócono „normalność”, a Putin odzyskał wizerunek dość silnego lidera. Ustabilizowało to wyraźnie sytuację wewnątrzpolityczną, mimo iż bunt nie został zapomniany i stał się memento dla Kremla, podsycając typową dla Putina i jego bliskich współpracowników polityczną paranoję.

Pozostałe po Prigożynie „imperium”, składające się z trzech głównych komponentów, zostało rozparcelowane. Część medialno-propagandową podzielono. Media wchodzące w skład holdingu Patriot zostały w większości zlikwidowane, a słynna petersburska „fabryka trolli” (Agencja Badań Internetowych realizująca operacje wpływu zagranicznego) – najprawdopodobniej przejęta przez służby specjalne. Zaplecze biznesowe Prigożyna (firmy cateringowe i budowlane) odziedziczyła jego rodzina (głównie syn Paweł). Ramię wojskowe: Grupa Wagnera, stopniowo było rozparcelowywane i przejmowane bezpośrednio lub pośrednio przez Siły Zbrojne².

Mimo iż bunt Prigożyna okazał się w dużym stopniu porażką służb specjalnych i różnych struktur siłowych, to one były głównymi beneficjentami upadku jego imperium. Wzmocnieniu uległa zwłaszcza pozycja i uprawnienia Gwardii Narodowej (przeznaczonej głównie do tłumienia zaburzeń wewnętrznych) i jej komendanta gen. Wiktora Zołotowa, który uzyskał zgodę na stworzenie w ramach podległej mu służby oddziałów wyposażonych w broń ciężką. Najwyraźniej Putin postanowił zabezpieczać się przed hipotetyczną nielojalnością części Sił Zbrojnych, odwołując się do cieszącego się względnie dużym zaufaniem długoletniego bliskiego współpracownika znanego z antyzachodnich poglądów. Rosła także aktywność FSB, kierowanej przez Aleksandra Bortnikowa (m.in. uzyskała nadzór nad lokalnymi strukturami zbrojnymi, jakie mogli odtąd powoływać szefowie regionów na mocy znowelizowanej w lipcu ustawy o obrocie bronią). W sferze publicznej coraz widoczniejszy był bliski Putinowi sekretarz Rady Bezpieczeństwa Nikołaj Patruszew, który m.in. publikował artykuły i wywiady o silnie antyzachodniej wymowie. Mogliśmy mówić o postępującej militaryzacji Rosji.

² Szerzej zob. „Cisza po burzy. Rosja po buncie Prigożyna”, *Raport OSW*, 30 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2023-10-30/cisza-po-burzy>.

Drugą stroną tego procesu było też kontynuowanie represji wobec wszelkich przejawów politycznej nielojalności, w tym przeszłej i aktualnej aktywności opozycyjnej. Niektóre procesy i wyroki sądowe (na polityczne zamówienie) miały charakter pokazowy i w intencji odstraszący. Dotyczyło to chociażby jednego z najbardziej znanych rosyjskich aktywistów opozycyjnych Władimira Kara-Murzy, skazanego w kwietniu (za rzekomą zdradę państwa, a *de facto* za otwartą działalność antykremlowską, w tym za granicą) na 25 lat więzienia. Podobnie było z oskarżoną o terroryzm Darią Trepową (chodziło o przekazanie pamiętki z ukrytą w niej bombą, która zabiła w kwietniu rosyjskiego propagandystę i bojówkarza Władlena Tatarskiego), wobec której w styczniu 2024 r. zasądzono 27 lat kolonii karnej. Innym drakońskim wyrokiem było chociażby ukaranie 7 latami bezwzględного więzienia młodej kobiety, która umieszczała w sklepach antywojenne nalepki. Ogółem w 2023 r. wszczęto 63 sprawy karne pod zarzutem zdrady państwa (trzykrotnie więcej niż rok wcześniej).

Najbardziej drastycznym działaniem Kremla było jednak doprowadzenie do śmierci Aleksieja Nawalnego, więzionego w kolonii karnej lidera opozycji. Jego zgon, który nastąpił w niewyjaśnionych okolicznościach, został ogłoszony 16 lutego 2024 r. Niezależnie od tego, czy było to morderstwo na zlecenie Putina, czy też wynik faktycznych tortur, którym był poddawany przez wiele miesięcy, Kreml ponosił za to odpowiedzialność. Można to było interpretować jako przesłanie do Rosjan i świata zachodniego, że nie mogą mieć nadziei na przyszłe zmiany polityczne Rosji w duchu demokratycznym i rewizję jej agresywnej polityki. Pogrzeb Nawalnego 1 marca stał się demonstracją antyputinowskich i antywojennych przekonanych dziesiątek tysięcy Rosjan, którzy mimo groźby surowych represji uczestniczyli w trwającym kilka dni pożegnaniu. Doraźnie jednak była to kolejna oznaka pewności siebie Kremla i czynnik osłabiający rosyjską opozycję.

Elementem kontynuacji polityki Kremla była m.in. zmasowana propaganda. Miała ona, po pierwsze, wzbudzić nienawiść do władz Ukrainy, określanych najczęściej jako „naziści”, i niechęć do wspierających ją państw zachodnich z USA na czele, oskarżanymi o prowadzenie – rękoma Ukraińców i za pomocą sankcji – wojny z Rosją, której celem miało być jej zniszczenie. Po drugie, chodziło o przekonanie obywateli, że rosyjskie Siły Zbrojne w ramach tzw. specjalnej operacji wojskowej systematycznie realizują postawione cele i są na drodze do „zwycięstwa” (definiowanego najczęściej jako „demilitaryzacja” i „denazyfikacja” Ukrainy). Charakterystyczne było różne rozkładanie akcentów w poszczególnych okresach. W pierwszej połowie 2023 r. w propagandzie wydawały się dominować wątki defensywne, mające wzbudzać poczucie zagrożenia, odzwierciedlające zaniepokojenie Kremla zapowiadaną ukraińską kontrofensywą. Przyczyniły się do tego wydarzenia z końca maja, kiedy walczące po stronie ukraińskiej oddziały ochotnicze (z Legionu „Wolna

Rosja” i Rosyjskiego Korpusu Ochotniczego), złożone z Rosjan, dokonały wypadów przez granicę i zajęły na krótko kilka miejscowości w obwodzie bielgorodzkiem FR, który był także celem fal nalotów ukraińskich dronów i artylerii rakietowej³. Wówczas Moskwa powróciła też do używania retoryki eskalacji nuklearnej (mimo agresywnego charakteru miało to charakter odstraszący wobec Zachodu). Punkt szczytowy ta narracja osiągnęła w dniach tzw. buntu Prigożyna w czerwcu 2023 r., kiedy przejściowo propaganda straciła spójność, wyraźnie zaskoczona dramatycznymi wydarzeniami.

Z kolei po wrześniu 2023 r., po egzekucji Prigożyna i załamaniu się prób ukraińskiej kontrofensywy, ton rosyjskiej propagandy zaczął się zmieniać. Stało się to widoczne zwłaszcza na przełomie 2023 i 2024 r. Znacząco wzrosła pewność siebie przedstawicieli władz, a propaganda zaczęła głosić, iż „zwycięstwo” nad Ukrainą jest już niemal faktem, gdyż kraj pozbawiony został dużej części zachodniego (zwłaszcza amerykańskiego) wsparcia finansowo-wojskowego na skutek paraliżu decyzyjnego w Kongresie. Wysocy rosyjscy urzędnicy (w tym szef dyplomacji Siergiej Ławrow czy sam Putin) w związku z tym zaczęli mówić, że to nie (upadająca) Ukraina jest problemem, ale Zachód, pozostający głównym wrogiem Rosji, z którym musi się ona policzyć.

Ta pewność siebie nie mogła nie pozostać bez wpływu na nastroje w szerszej elicie i w społeczeństwie. U części z nich zapewne pojawiła się wiara w „zwycięstwo” Rosji (nad Ukrainą, a być może następnie Zachodem), co stabilizowało reżim putinowski. Bardzo niepewnym źródłem były tu także sondaże opinii publicznej (w warunkach państwa neototalitarnego ukazujące tylko ogólne trendy), które wskazywały na utrzymujące się dość wysokie poparcie dla Kremla⁴.

Te same sondaże pokazywały jednak także objawy zmęczenia Rosjan wojną⁵. Tym bardziej że nastroje pogarszały coraz częstsze problemy zaopatrzeniowe (w tym „kryzys jajeczny” – występujące zimą braki w zaopatrzeniu w drożące gwałtownie jajka), utrzymująca się inflacja czy pojawiające się podczas surowej na tle ostatnich lat zimy awarie infrastruktury (prowadzące lokalnie do wyłączenia ogrzewania całych dzielnic miast czy miasteczek). Coraz

³ Szerzej zob. P. Żochowski, „Syndrom bielgorodzki: ukraińska dywersja ujawnia słabość rosyjskiego reżimu”, *Analizy OSW*, 6 września 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-06-09/syndrom-bielgorodzki-ukraińska-dywersja-ujawnia-slabosc-rosyjskiego>.

⁴ Według sondażu Centrum Lewady z listopada 2023 r. 78% Rosjan chciałoby widzieć Putina na stanowisku prezydenta po 2024 r. Szerzej na ten temat zob. Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny: krucha stabilność i wzrastająca agresywność”, *Raport OSW*, 23 lutego 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/raport-osw/2024-02-23/rosja-po-dwoch-latach-pełnoskalowej-wojny>.

⁵ Według badań Russian Field oraz Centrum Lewady z końca 2023 r. odpowiednio 48% i 57% respondentów popierało negocjacje pokojowe z Ukrainą, wobec odpowiednio 39% i 36% opowiadających się za kontynuacją walk do zwycięstwa (ibidem).

większym wyzwaniem były też konsekwencje wysokich strat w ludziach (zachodnie wywiady oceniały, że łączna liczba zabitych i rannych rosyjskich żołnierzy sięgnęła 300 tys.), co zaczęło odbijać się na brakach na rynku pracy (zob. dalej). Mimo zneutralizowania przez władze dawniej bardzo aktywnego stowarzyszenia Matek Żołnierzy dochodziło do pojedynczych symbolicznych protestów i apeli do Putina ze strony rodzin zmobilizowanych Rosjan, które skarżyły się na brak rotacji, złe warunki służby czy niewypłacanie odszkodowań za poległych (tych ostatnich bowiem wygodniej było władzom wojskowym uznać za „zaginionych”).

Wojna (ta w Ukrainie, ale też ta w Gazie) nie była przyczyną, lecz istotnym tłem lokalnych napięć na tle etniczno-politycznym, do których dochodziło w 2023 r. Najpoważniejsze z nich odnotowano w Dagestanie i Baszkortostanie. W Dagestanie w końcu października doszło do starć z policją tłumy, który podburzony plotką o rzekomym przybywaniu izraelskich uchodźców (po październikowym ataku Hamasu na Izrael) na lotnisko w Machaczkałe rozpoczął spontaniczną „filtrację” pasażerów i gości miejscowych hoteli. Wydarzenia, nieco na wyrost określane mianem pogromu, choć bagatelizowane przez Kreml, zostały przez władze regionalne uznane za próbę zachodniej dywersji. Z kolei w połowie stycznia 2024 r. do znaczących demonstracji (do 10 tys. uczestników) i starć z policją doszło w Bajmaku i w Ufie w Baszkortostanie. Bezpośrednim powodem było tu skazanie (na 4 lata kolonii karnej) lokalnego działacza baszkirskiego ruchu narodowego za rzekome podżeganie do nienawiści etnicznej. Choć wszystkie te wydarzenia miały charakter punktowy, to stanowiły sygnały ostrzegawcze napięć pogłębianych przez problemy społeczno-ekonomiczne, w tym powiązane z kosztami (również ludzkimi) wojny⁶.

Natomiast władze starały się, nie bez sukcesów, „kupować” w elitach i społeczeństwie poparcie dla toczonej w Ukrainie wojny. Sposobem na to było zarówno zapewnianie korzyści z intensywnie rosnących zamówień na potrzeby frontu, jak i „obdarowywanie” wybranych rosyjskich biznesmenów własnością przejmowanych zachodnich firm opuszczających rosyjski rynek. Co więcej, dla mieszkańców rosyjskiej prowincji, zwłaszcza nierosyjskich republik Kaukazu Północnego, południowej i wschodniej Syberii czy Dalekiego Wschodu, często żyjących na granicy lub poniżej progu biedy, oferowany przez Siły Zbrojne żołd (równowartość 2 tys. USD lub więcej), wielokrotnie przewyższający ich dochody, stanowił bardzo silną motywację dla zaciągania się do służby i udziału w wojnie⁷.

⁶ Zob. K. Chawryło, M. Bartosiewicz, „Antyizraelskie wystąpienia na Kaukazie Północnym”, *Analizy OSW*, 31 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-31/antyizraelskie-wystapienia-na-kaukazie-polnocnym>; M. Bartosiewicz, „Kolejne protesty w Baszkortostanie”, *Analizy OSW*, 3 stycznia 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-01-23/kolejne-protesty-w-baszkortostanie>

⁷ Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.

Z punktu widzenia Kremla stabilność społeczno-polityczna była ważna w kontekście zbliżających się „wyborów” prezydenckich (wyznaczonych na 15–17 marca 2024 r.). Z wielu powodów nie można tu mówić o wyborach w normalnym tego słowa znaczeniu. Po pierwsze, kandydatura Władimira Putina (na piątą już w sumie kadencję) była faktycznie nielegalna, gdyż przeprowadzona w 2020 r. zmiana konstytucji, która ją umożliwiła, odbyła się z rażącym naruszeniem rosyjskiego prawa. Po drugie, tradycyjnie już władze uniemożliwiły realną konkurencję, eliminując (poprzez naciski polityczne lub działania administracyjne) z możliwości kandydowania wszystkich, którzy mogliby odebrać Putinowi liczącą się liczbę głosów. Po trzecie, zmiany ustawodawcze, m.in. dopuszczające głosowanie przedterminowe i faktycznie uniemożliwiające niezależną obserwację wyborów, blokowały próby zapobiegania fałszerstwom wyborczym, jakie władza szykowała. Mimo iż Kreml mógł być spokojny o „wybór” Putina w tym plebiscycie zdecydowaną większością głosów, co miało mu dać formalną legitymację do kolejnych sześciu lat (faktycznie bezterminowych) rządów, to jednak powodowało to napięcie w elicie rządzącej. Obawiano się m.in. prób zakłócenia wyborów (bardziej przez zewnętrzną ingerencję niż działania spacyfikowanej opozycji). Starano się także stymulować wysoką frekwencję, odsuwając niepopularne decyzje (takie jak spodziewane cięcia w wydatkach socjalnych, a być może także kolejną formalną mobilizację) na okres po „wyborach”.

Gospodarka: blaski i cienie gospodarki wojennej

Rosyjska gospodarka została podporządkowana agresji na Ukrainę i ponosiła konsekwencje powiązanych z nią zachodnich sankcji, jednak wpływ wojny nie był wyłącznie negatywny. Rosyjski kompleks wojskowo-przemysłowy pracował pełną parą (zakłady zbrojeniowe działały na trzy zmiany i systematycznie zwiększały moce produkcyjne). Rosła też produkcja wszystkich sektorów, które miały bezpośredni lub pośredni związek z zaopatrzeniem frontu. Należał do nich nie tylko przemysł ciężki (wyroby stalowe i z innych metali na uzbrojenie), lecz także lekki (mundury i środki ochrony osobistej), farmaceutyczny (leki, materiały opatrunkowe itp.) czy sektor transportowy (ciężarówki). Znalazło to swoje odzwierciedlenie w wynikach gospodarczych.

Oficjalna statystyka (której wiarygodność budziła wątpliwości, ale brakowało alternatywnych źródeł umożliwiających jej weryfikację) wskazywała na wyraźny trend wzrostu PKB (wg Rosstatu -1,8% w pierwszym kwartale, 4,9% w drugim kwartale, 5,5% w trzecim kwartale i 5,8% w czwartym kwartale⁸; wstępny szacunek mówił o wzroście PKB w 2023 r. o 3,6%). Rosła także produkcja przemysłowa (wzrost o 2,7% grudzień do grudnia). Rekordowe

⁸ Tu i dalej, o ile nie zaznaczono inaczej, dane Państwowego Komitetu Statystycznego FR (Rosstat).

wzrosty odnotowano w sferze produkcji komputerów i mikroelementów (32,8% za 2023 r., co ilustrowało częściową substytucję importu na potrzeby armii), wyrobów metalowych (27,8%) oraz środków transportu (25,5%). Można zatem powiedzieć, że w pewnym stopniu wojna stymulowała wzrost gospodarczy. Do tego dochodziła polityka pobudzania gospodarki poprzez dotacje finansowe z budżetu i środków pozabudżetowych. Szacowano, że w latach 2022–2023 osiągnęły one równowartość nawet 10% PKB.

Względnie sprzyjające Rosji okazały się też trendy w globalnej energetyce. Napięcia geopolityczne (wybuch wojny w Gazie, a następnie częściowa blokada Kanału Sueskiego) oraz lokalne problemy techniczne zmniejszające podaż paliw, wraz z cięciami produkcji ogłaszanych w ramach OPEC+ przez Rosję i Arabię Saudyjską, utrzymywały ceny ropy naftowej na dość korzystnym dla Moskwy poziomie (jesienią 2023 r. cena rosyjskiej marki Urals wahała się między 65 a 85 USD/b), choć niższym niż w poprzednim roku. Przestał przy tym *de facto* być skuteczny wprowadzony przez państwa zachodnie w ramach sankcji mechanizm tzw. limitu cenowego (*oil price cap*) na rosyjską ropę (wynoszącego 60 USD/b). Rosnąca część tej ropy była bowiem przewożona przez flotę „tankowców widm” oraz innych statków niekorzystających z zachodnich firm ubezpieczeniowych, odbywało się przepompowywanie ropy na morzu i jej mieszanie. Te i inne sposoby omijania sankcji zwiększały dochody Rosji z eksportu ropy naftowej. W październiku 2023 r. sięgnęły one 1 bln rubli miesięcznie (równowartość około 10 mld USD), co stanowiło niemal trzykrotny wzrost wobec początku roku. Rosji udało się w dużym stopniu przekierować eksport ropy naftowej z państw zachodnich (UE, USA, Japonia) do niezachodnich (zwłaszcza Chin i Indii)⁹.

Obraz sytuacji był jednak niejednoznaczny. Poważne problemy miał rosyjski sektor gazowy. Będące w dużej mierze decyzją samej Rosji poważne ograniczenie eksportu gazu na główny rynek europejski zmusiło Gazprom do zmniejszenia wydobycia (o mniej więcej 5% w porównaniu z 2022 r. i aż 16% – z 2021 r.) i eksportu tego surowca¹⁰. Mimo systematycznego wzrostu eksportu gazu do Chin rynek azjatycki nie był w stanie zrekompensować ani tym bardziej zastąpić stopniowej utraty rynku europejskiego. Choć na rynku naftowym sytuacja było dużo lepsza, także tutaj mieliśmy do czynienia ze spadkiem produkcji (szacowanym na 2%). Mimo wzrostu eksportu

⁹ Szerzej zob. F. Rudnik, „Konieczność rewizji sankcji na rosyjską ropę”, *Analizy OSW*, 26 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-26/koniecznosc-rewizji-sankcji-na-rosyjska-rope>.

¹⁰ Według danych Gazpromu jego eksport do tzw. dalekiej zagranicy (z wyłączeniem tzw. państw poradzieckich) był w 2023 r. o 33% niższy niż w 2022 r. (i o 62% niższy niż w 2021 r.), zob. F. Rudnik, „Gazprom w 2023 roku: stabilizacja eksportu do Europy, wzrost znaczenia Chin”, *Analizy OSW*, 2 lutego 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-09-14/gazprom-znacznyspadek-dochodow-wzrost-zadluzenia>.

ropy (szacowanego na 5,4%) ogólne dochody naftowo-gazowe budżetu Rosji w 2023 r. spadły do 99 mld USD, tj. o około 31 mld USD (24%) wobec 2022 r. (co stanowiło poziom porównywalny z 2021 r.). Prognozy na kolejny rok pozostawały niepewne, zwłaszcza że presja USA (groźby sankcji wobec poszczególnych firm) doprowadziła do spadku przewozu rosyjskiej ropy na początku 2024 r.

Wzrost produkcji był mocno nierównomierny i częściowo „spalał się” na wojnie. Sankcje przyczyniały się do „prymitywizacji” gospodarki i wzrostu uzależnienia od Chin (co widoczne było chociażby w zastąpieniu produkcji zachodnich marek samochodów chińskimi i rosyjskimi opartymi na chińskich komponentach). Faktycznemu zahamowaniu uległa też cyfryzacja Rosji (w tym wdrażanie jakościowo lepszych systemów komunikacji). Straty wojenne, mobilizacja i emigracja odbiły się negatywnie na rynku pracy, zwiększając deficyt siły roboczej (oficjalnie odnotowano 1,2 mln wakatów). Brakowało wykwalifikowanych robotników, kierowców czy informatyków¹¹.

Z jednej strony na rynku rosyjskim nadal pozostawała (bezpośrednio lub pośrednio, poprzez lokalne spółki córki) duża część obecnych tam wcześniej zachodnich firm (mimo spektakularnych ogłoszeń o jego opuszczeniu przez kilkadziesiąt znanych marek), przynosząc rosyjskiemu budżetowi dochody podatkowe o wartości setek milionów dolarów¹². Z drugiej klimat inwestycyjny pozostawał bardzo zły, tym bardziej że w 2023 r. doszło do głośnych przypadków faktycznej nacjonalizacji kilku firm zarządzanych przez zachodni kapitał. W kwietniu dekretem Putina przekazano w państwowy zarząd udziały fińskiego koncernu energetycznego Fortum w rosyjskich obiektach energetycznych (w tym elektrowniach), a aktywa w rosyjskich elektrowniach niemieckiej spółki córki niemieckiego koncernu energetycznego Uniper oddano w rosyjski zarząd tymczasowy. W lipcu spotkało to duński koncern piwowarski Carlsberg, któremu odebrano (formalnie czasowo przejęto) aktywa petersburskiego browaru Bałtika, a także rosyjską spółkę córkę francuskiego koncernu spożywczego Danone. W grudniu udziały francuskiej firmy Fraport i katarskiego funduszu inwestycyjnego w petersburskim lotnisku Pułkowo zostały przejęte przez rosyjski holding. W tym samym miesiącu spotkało to udziały koncernów energetycznych: austriackiego OMV i niemieckiego Wintershall, w złożach gazowych Jużnorusskoje i Achimow. Te działania Moskwy miały być formą presji na firmy i państwa zachodnie i odstraszać je od opuszczania rynku

¹¹ Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.

¹² Według Kijowskiej Szkoły Handlowej jedynie 23% analizowanych firm zagranicznych wstrzymało działalność w Rosji lub ją opuściło, około 30% ograniczyło swoją działalność, a ponad 45% kontynuowało ją bez większych zmian. W 2022 r. firmy zarejestrowane w USA, UE, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Japonii zapłaciły do rosyjskiego budżetu łącznie około 1,8 mld USD podatków od zysków. Dane za 2023 r. nie są znane. Zob. <https://leave-russia.org/>; <https://kse.ua/wp-content/uploads/2023/07/The-Business-of-Staying-1.pdf>.

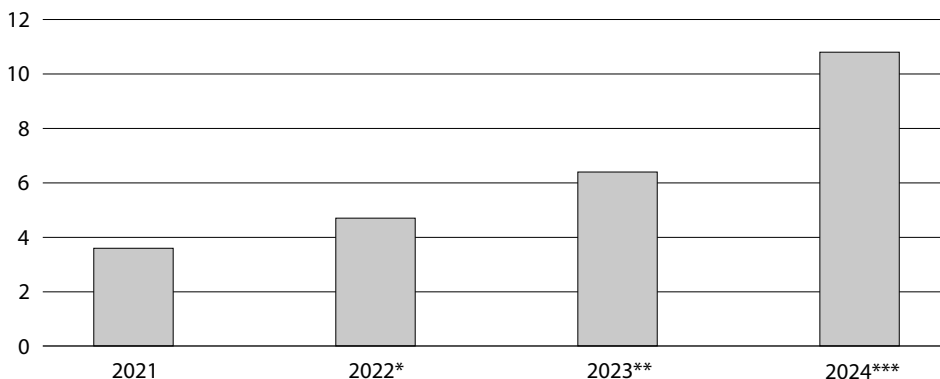
rosyjskiego, poszerzania sankcji czy przejmowania rosyjskich aktywów za granicą. Pośrednim efektem tych działań, a także zaniepokojenia rosyjskich oligarchów przedłużającą się wojną i rosnącą presją państwa na biznes (rosły obciążenia podatkowe i finansowe, groźba przejmowania aktywów) była trwająca ucieczka kapitału z Rosji (48 mld USD za trzy kwartały 2023 r., choć znacząco niższa od paniki w 2022 r. – 243 mld USD).

Problemem dla rosyjskiej gospodarki pozostawała też inflacja (która rosła z niższego poziomu 2,3% w kwietniu do 7,4% w grudniu 2023 r.) oraz dewaluacja rubla o około $\frac{1}{3}$ wartości (dolar USA kosztował w styczniu 2023 r. średnio 69 Rb, a w grudniu – około 91 Rb, przejściowo przekraczając psychologiczną barierę 100 Rb). Choć pomagało to zwiększać wartość dochodów budżetu z eksportu surowcowego, to budziło negatywne emocje w społeczeństwie, napędzając przy tym inflację. Z tego powodu bank centralny był zmuszony systematycznie podnosić bazową stawkę procentową – z 7,5% na początku 2023 r. do 16% pod jego koniec.

Militaryzację rosyjskiej gospodarki najbardziej dostrzec można było w wydatkach budżetowych. W 2023 r. tylko wzrost nominalnych wydatków na cele „obrony narodowej” był po nowelizacjach większy o 80% niż w „przedwojennym” 2021 r., a w 2024 r. miał wzrosnąć o kolejne 69% (oznaczałoby to trzykrotny wzrost między 2021 a 2024 r.). Jednak z uwagi na to, że $\frac{1}{4}$ wydatków budżetowych jest utajniona (w zdecydowanej większości służą one celom wojskowym), a wsparcie wojny odbywa się także za pomocą funduszy ukrytych w innych rozdziałach budżetowych, rzeczywisty poziom wydatków na te cele jest i będzie znacznie większy. Można go oszacować już w 2023 r. ostrożnie na 40% wydatków budżetowych i około 6% PKB¹³. Do tego należy doliczyć wzrost wydatków na bezpieczeństwo wewnętrzne (w 2023 r. o 40% wobec 2021 r.). Obciążeniem dla rosyjskiej gospodarki było też utrzymywanie okupowanych regionów Ukrainy. Tylko według oficjalnej statystyki transfery budżetowe do „nowych” obwodów: donieckiego (tzw. DRL), ługańskiego (tzw. ŁRL), chersońskiego i zaporoskiego, wyniosły łącznie 513 mld Rb (czyli około 6 mld USD). W rezultacie ogólny deficyt budżetu federalnego FR w 2023 r. osiągnął równowartość 37 mld USD (1,9% PKB).

Wojna stanowi zatem bardzo znaczące obciążenie dla finansów państwa. I chociaż do tej pory zarówno dochody, jak i posiadane (choć stopniowo kurczące się) rezerwy wystarczają na utrzymanie obecnego poziomu intensywności działań wojennych, to w dalszej perspektywie będzie to oznaczać rosnącą konieczność zwiększania presji na biznes (wzrost opodatkowania),

¹³ I. Wiśniewska, „Wojna priorytetem: rosnące problemy budżetu Rosji”, *Komentarze OSW*, 25 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-10-25/wojna-priorytetem-rosnace-problemy-budzetu-rosji>; Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.



Wykres 1

Wydatki nominalne budżetu federalnego FR z rozdziału „obrona narodowa” w latach 2021–2024 (w bln Rb)

* Plan (dane o realizacji utajnione); ** Po nowelizacji; *** Plan.

Źródło: ustawy budżetowe.

dokonywania cięć wydatków socjalnych i zmniejszania poziomu fiskalnego stymulowania gospodarki (jego dotychczasowa wielkość jest nie do utrzymania już w 2024 r.).

Polityka zagraniczna: wojna z Zachodem i stawka na Globalne Południe

Zarówno rosyjska propaganda, jak i polityka Rosji coraz wyraźniej wskazywała na prowadzenie „hybrydowej” wojny z Zachodem. Z pozoru drobne wydarzenia, takie jak uszkodzenia europejskiej krytycznej infrastruktury energetycznej, sztuczny kryzys migracyjny na granicy z Finlandią czy zakłócenia sygnału nawigacji satelitarnej GPS, które z wysokim prawdopodobieństwem przypisać można było Rosji, sygnalizowały zdolności i wolę Moskwy do podniesienia progu eskalacji. Przykładem takich wydarzeń były nagłe awarie gazociągu i kabla energetycznego pomiędzy Finlandią i Estonią (podejrzane były statek chiński o tajemniczej historii i statek rosyjski) czy uszkodzenia infrastruktury energetycznej w Niemczech¹⁴.

¹⁴ 8 października 2023 r. doszło do mechanicznego uszkodzenia podmorskiego gazociągu Balticconnector łączącego Finlandię i Estonię w wodach Zatoki Fińskiej oraz dwóch odnóg podmorskiego kabla energetycznego łączącego obydwa państwa, co doprowadziło do czasowego ich wyłączenia z eksploatacji. Prowadzone w tej sprawie śledztwo uznało za najbardziej prawdopodobne, że przyczyną było przeciągnięcie kotwicy przez statek Nenev Polar Bear zarejestrowany na chińskiego armatora, a następnie przerejestrowany na firmę rosyjską. Przez część trasy (wiodącej z Chin do Rosji) towarzyszył mu rosyjski statek Siewmorput należący do korporacji nuklearnej Rosatom. Można uznać za prawdopodobne, że był to celowy sabotaż. Zob. A. Staalesen, „Runaway ship Nenev Polar Bear, suspected of sabotage in Baltic Sea, is sailing

W listopadzie rozpoczął się sztucznie wywołany przez Rosję kryzys migracyjny na granicy rosyjsko-fińskiej. Migranci z państw Azji i Afryki byli przetrzuca- ni, w tym dzięki wsparciu rosyjskich służb granicznych, w różne punkty na granicy, którą usiłowali przekroczyć, prosząc o status uchodźcy. Narastająca skala tego procederu doprowadziła do decyzji władz Finlandii o stopniowym zamykaniu przejść granicznych aż do całkowitego zablokowania (formalnie czasowo) granicy z Rosją. Można to było uznać za formę testowania możliwości wywołania kryzysu politycznego w Finlandii, nowym państwie członkowskim NATO, i presji Moskwy na Helsinki, mającej odstraszyć je od zgody na stacjonowanie wojsk amerykańskich na swoim terytorium¹⁵. Z kolei zakłócenia sygnału GPS, mające swoje źródło w obwodzie kaliningradzkim FR, zagrażały bezpieczeństwu ruchu lotniczego w rejonie Morza Bałtyckiego (wcześniej dochodziło do nich u wybrzeży Norwegii podczas ćwiczeń NATO). Duże napięcie budziły także rosyjskie naloty na przygraniczne tereny Ukrainy z użyciem dronów i rakiet, które prowadziły niekiedy do incydentów naruszenia przestrzeni powietrznej Mołdawii, Rumunii i Polski.

Moskwa liczyła jednak w coraz większym stopniu na zmęczenie społeczeństwa i rządów państw zachodnich wojną, obserwując narastanie debat na temat kosztów pomocy dla Ukrainy. Śledziła też protesty rolników i transportowców w sąsiadujących z Ukrainą państwach z powodu negatywnych konsekwencji gospodarczych otwarcia rynku europejskiego dla ukraińskich towarów (zwłaszcza rolnych). Prowadziło to do blokad przejść granicznych i dróg, a także jednostronnych ograniczeń w transzycie ukraińskich towarów wprowadzanych przez pojedyncze państwa Europy Środkowej, będąc źródłem poważnych napięć politycznych w relacjach tych państw z Kijowem. Moskwa oczekiwała przy tym, że dynamika polityczna w ważnych państwach zachodnich doprowadzi do przesilenia politycznego, przejścia władzy przez siły populistyczno-nacjonalistyczne i rewizji polityki w kierunku jeśli nie prorosyjskim, to „pragmatycznym” wobec relacji z Rosją, a jednocześnie do załamania wsparcia dla Ukrainy i wymuszenia tym samym jej faktycznej kapitulacji. W szczególności swoje nadzieje Kreml wiązał ze wzrostem popularności partii AfD w Niemczech, liderki Frontu Narodowego Marine Le Pen we Francji i zwłaszcza wzrastającym prawdopodobieństwem wygrania wyborów prezydenckich w USA w listopadzie 2024 r. przez Donalda Trumpa.

into Russian Arctic waters”, *The Barents Observer*, 26 października 2023 r., <https://thebarentsobserver.com/en/security/2023/10/runaway-ship-newnew-polar-bear-suspected-sabotage-baltic-sea-sailing-russian-arctic>. W końcu listopada 2023 r. w kilku miejscach (w wyniku sabotażu) uszkodzeniu uległ gazociąg w pobliżu Brunsbüttel w północnych Niemczech, co sparaliżowało pracę pobliskiego terminalu LNG (<https://www.upstreamonline.com/energy-security/start-up-pushed-back-at-key-gas-pipeline-as-sabotage-allegations-investigated/2-1-1580055>).

¹⁵ J. Graca, W. Rodkiewicz, „Rosyjska presja migracyjna na granicę z Finlandią”, *Analizy OSW*, 17 listopada 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-11-17/rosyjska-presja-migracyjna-na-granice-z-finlandia>.

Tabela 1
Ważniejsze zachodnie pakiety sankcyjne przeciwko Rosji w 2023 r.

Podmiot	data	Wybrane ważniejsze restrykcje
10. pakiet sankcji UE	25.02.2023	Ograniczenia eksportowe o łącznej wartości ponad 11 mld euro, w tym obejmujące metale ziem rzadkich, układy scalone, kamery termowizyjne, silniki odrzutowe i części do nich, a także sprzęt i materiały budowlane; poszerzenie listy sankcyjnej o 96 podmiotów, w tym Instytut Nauki i Technologii Skoľkovo oraz siedem irańskich spółek zajmujących się produkcją dronów; zakaz tranzytu przez Rosję eksportowanych przez UE towarów i technologii podwójnego zastosowania dostarczanych do państw trzecich; ograniczenia importowe na sumę 1,3 mld euro obejmujące m.in. asfalt i kauczuk syntetyczny (z ustanowieniem limitów); zakaz dostępu do pojemności magazynowych gazu w UE (z wyłączeniem części LNG); zawieszenie licencji nadawczych RT Arabic i Sputnik Arabic; uzupełnienie indywidualnych list sankcyjnych o 87 osób fizycznych, w tym dowódców prywatnej firmy wojskowej Wagner oraz rzeczniczkę praw obywatelskich Tatiinę Moskalkową, a także o 33 osoby prawne, w tym trzy rosyjskie prywatne banki: Tinkoff Bank, Alfa Bank i Rosbank.
11. pakiet sankcji UE	23.06.2023	Możliwość ograniczenia współpracy handlowej z państwami trzecimi systemowo pomagającymi FR w łamaniu unijnych sankcji; zakaz tranzytu przez terytorium Rosji towarów i technologii, które mogą zostać wykorzystane przez rosyjski sektor wojskowo-przemysłowy; zakaz dostępu do portów i służ UE tankowcom, które pomagają w łamaniu unijnego embarga na import rosyjskiej ropy i produktów naftowych lub w nieprzestrzeganiu ustanowionego przez Zachód limitu cenowego; zakaz dostaw rosyjskiej ropy naftowej do Polski i Niemiec za pośrednictwem północnej nitki ropociągu Drużba (faktycznie system ten nie jest używany od końca lutego br.; infrastruktura może być jednak wykorzystywana do importu do UE surowca z innych państw (w praktyce Kazachstanu); wyłączenie z sankcji eksportu towarów, technologii i usług przeznaczonych do konserwacji i eksploatacji rurociągu CPC (Kazachstan–Rosja); ograniczenia eksportowe dla 87 wspierających rosyjską armię i sektor zbrojeniowy firm z Rosji, Iranu, Chin (Hongkongu), Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Syrii, Armenii i Uzbekistanu; poszerzenie zakazu eksportu o komponenty elektroniczne, materiały półprzewodnikowe, sprzęt do produkcji i testowania elektronicznych układów scalonych i płytek drukowanych, komponenty optyczne czy instrumenty nawigacyjne; zawieszenie licencji nadawczych pięciu powiązanych z Rosją mediom, w tym RT Balkan oraz Cargrad. Indywidualnymi sankcjami objęto 71 osób fizycznych, w tym dowódcę wojsk lądowych gen. Aleksandra Łapina, politologa Siergieja Karaganowa, a także wojennych propagandystów Kremla: Jewgienija Poddubnego czy Siemiona Piegowa. Restrykcje nałożono również na 33 osoby prawne, w tym ZALA AERO Group (producenta dronów Lancet) czy FTI-Optronik SA (producenta przyrządów optoelektronicznych) oraz na należący do Ministerstwa Obrony FR kanał telewizyjny Zwiewzda.
12. pakiet sankcji UE	18.12.2023	Zakaz przywozu do UE (bezpośredni od stycznia i pośredni między marcem i wrześniem 2024 r.), zakupu lub przekazywania naturalnych i syntetycznych diamentów (w tym bizuterii) z Rosji; zakaz importu z Rosji do UE gazu LPG (po rocznej karencji); obowiązek wprowadzenia przez podmioty z UE do kontraktów eksportowych dotyczących towarów wrażliwych klauzuli zakazującej ich reeksportu do FR; poszerzenie listy towarów wrażliwych objętych zakazem tranzytu przez Rosję; zaostrożenie zasad wdrażania

		mechanizmu limitu cenowego (<i>price cap</i>) na eksport rosyjskiej ropy i paliw drogą morską (poszerzenie obowiązku informacji i weryfikacji, zakaz sprzedaży zbiornikowców podmiotom z Rosji). Poszerzenie list indywidualnych o 60 osób fizycznych i 85 podmiotów prawnych, w tym propagandowe kanały telewizyjne Cargrad i Spas, Federalną Służbę Monitoringu Finansowego oraz tzw. prywatną firmę wojskową Redut.
pakiet sankcji USA	25.02.2023	Poszerzenie list sankcyjnych o 30 podmiotów spoza FR, które pomagały w obchodzeniu dotychczasowych sankcji; zapowiedź podwyższenia od 10 marca o 200% stawek celnych na aluminium importowane z Rosji.
pakiet sankcji USA	14.09.2023	Poszerzenie list sankcyjnych o 170 podmiotów, głównie z FR, w sektorze zbrojeniowym, informatycznym, energetycznym i przemysłowym.
pakiet sankcji USA	6.10.2023	Poszerzenie list sankcyjnych o 50 podmiotów z Rosji i państw trzecich ze względu na wspieranie przez nie rosyjskiego sektora zbrojeniowego.
pakiet sankcji USA	2.11.2023	Poszerzenie listy sankcyjnej o 37 osób fizycznych i 200 firm – przede wszystkim z Rosji, ale także ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, z Turcji i Chin, w tym spółkę Arctic LNG 2 (operatora projektu LNG koncernu Novatek o planowanej mocy produkcyjnej około 20 mln ton rocznie wraz z powiązanymi z nią podmiotami), firmy w sektorze zbrojeniowym, wybrane rosyjskie banki, Poczta Rosji oraz holding inwestycyjny AFK Sistiema i giełdę petersburską (handlującą papierami wartościowymi emitowanymi za granicą).

Źródło: oprac. własne na podstawie analiz OSW autorstwa Iwony Wiśniewskiej.

Ewolucja nastrojów w Europie (a częściowo także w USA) z jednej strony przyczyniała się do wielomiesięcznego paraliżu decyzyjnego w kwestii przyjmowania kolejnych znaczących pakietów pomocy dla Ukrainy. Z drugiej utrudniało to uchwalanie sankcji przeciwko Rosji. Dotyczyło to w szczególności Unii Europejskiej, na której forum z wielkim trudem „przepychane” były kolejne pakiety sankcyjne, niezawierające jednak przełomowych decyzji. Z kolei USA pod koniec 2023 r. przyjęły ostrzejsze restrykcje przeciwko Moskwie, rezygnując przy tym z ich koordynacji z Europą, co było wcześniej standardową praktyką.

W coraz większym stopniu przedmiotem debaty sankcyjnej na Zachodzie (wśród państw G-7 i wewnątrz UE) było wykorzystanie zamrożonych aktywów finansowych Centralnego Banku Rosji (w sumie około 300 mld USD) zdeponowanych w zachodnich instytucjach finansowych (głównie w posiadaniu belgijskiej spółki Euroclear, a także m.in. na terenie Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii czy USA) w celu wsparcia Ukrainy. Moskwa groziła w odwecie konfiskatą aktywów zachodnich firm, zerwaniem stosunków dyplomatycznych i innymi bliżej nieokreślonymi agresywnymi działaniami. Państwa zachodnie miały duże trudności z osiągnięciem porozumienia w tej kwestii, obawiając się ryzykownego precedensu prawnego, odpływu kapitału i tworzenia przez państwa niezachodnie alternatywnych instytucji obiegu finansowego. Coraz popularniejsza stawała się jednak idea wykorzystania odsetek od zamrożonego kapitału lub udzielania pożyczek pod jego zastaw¹⁶.

Wyjątkiem od generalnej polityki dystansowania się politycznego Zachodu od Rosji pozostawały **Węgry**. Hybrydowy (demokratyczno-autorytarny) reżim Viktora Orbána publicznie krytykował wspieranie Ukrainy (i przez wiele miesięcy blokował na forum UE decyzje o kolejnym pakiecie pomocy finansowej dla Kijowa), opowiadał się za kontynuacją dialogu i współpracy z Moskwą, wytargowując wyjątki z reżimu sankcyjnego pozwalające m.in. na import rosyjskiej ropy naftowej drogą lądową i blokując poszerzenie restrykcji wobec rosyjskiego sektora nuklearnego (utrzymywał plany rozbudowy elektrowni jądowej Paks we współpracy z rosyjskim Rosatomem)¹⁷.

Poważnym utrudnieniem dla aktywności dyplomatycznej Rosji na najwyższym szczeblu było ogłoszenie 17 marca 2023 r. przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze (MTK) nakazu aresztowania prezydenta Władimira Putina i rzeczniczki praw dziecka Marii Lwowej-Bielowej. Oskarżono ich o sprawstwo kierownicze zbrodni wojennych na Ukrainie poprzez zarządzanie

¹⁶ Por. A. Kolyandr, „Russia’s frozen assets present a policy dilemma”, *CarnegiePolitika*, 5 lutego 2024 r., <https://carnegieendowment.org/politika/91556>.

¹⁷ A. Sadecki, „Spotkanie Orbán–Putin w Pekinie: Węgry coraz dalej od Zachodu”, *Analizy OSW*, 19 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-19/spotkanie-orban-putin-w-pekinie-węgry-coraz-dalej-od-zachodu>.

przymusowymi wywózkami ukraińskich dzieci do Rosji¹⁸. Poza ciosem prestiżowym dla Kremla wpłynęło to na bardzo ograniczoną liczbę podróży zagranicznych prezydenta Putina i rezygnację z osobistego udziału w niektórych imprezach wielostronnych (np. szczycie BRICS w Johannesburgu).

Elementem konfrontacji Rosji z Zachodem i przeciwdziałaniem politycznej izolacji była aktywizacja polityki rosyjskiej wobec państw niezachodnich, zwłaszcza tych określanych jako Globalne Południe. Moskwa posługiwała się tutaj antyzachodnią retoryką polityczną, odwołującą się do antykolonialnych resentymentów i wykorzystując hasła walki z „zachodnim neokolonializmem”. Odzwierciedlały to zapisy nowej redakcji koncepcji polityki zagranicznej FR, przyjętej dekretem Putina 31 marca 2023 r.¹⁹

Rosja wykorzystywała w tym celu m.in. **fora wielostronne**. Szef rosyjskiej dyplomacji Siergiej Ławrow uczestniczył m.in. w szczycie G-20 w New Delhi (wrzesień) i w dorocznym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku (wrzesień). Rosja była współinicjatorem poszerzenia forum grupy BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA) o kolejne państwa: Egipt, Etiopię, Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Iran (z udziału zrezygnowała zaproszona do tego grona Argentyna). Decyzję w tej kwestii podjęto na szczycie BRICS w Johannesburgu w sierpniu 2023 r. Choć miało to bardziej symboliczne niż realne znaczenie z powodu licznych różnic dzielących uczestników, dla Moskwy (i Pekinu) był to kolejny krok w polityce budowania alternatywy dla ładu globalnego zdominowanego przez Zachód.

Najważniejszym partnerem (i *de facto* sojusznikiem) Moskwy były **Chiny**. Zarówno polityczne deklaracje, jak i ton propagandy obydwu państw były zbieżne w swoim antyzachodnim (zwłaszcza antyamerykańskim) wektorze. Mimo pozorów neutralności wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej Pekin udzielał Rosji wymiernego wsparcia, zwiększając import rosyjskiego gazu ziemnego i ropy naftowej, zastępując zachodnie towary i technologie własnymi, a przede wszystkim dostarczając Moskwie towary podwójnego (także wojskowego) przeznaczenia, w tym układy scalone, drony czy ciężarówki. Siły zbrojne obydwu państw prowadziły kilkakrotnie ćwiczenia wojskowe, podczas których budowały interoperacyjność. Obroty handlowe między obydwojma państwami osiągnęły 240 mld USD (wzrost o 26% wobec 2022 r. i o 69% wobec 2021 r.), a Chiny stały się dominującym partnerem gospodarczym Rosji (30,5% rosyjskiego eksportu i 36% importu), pogłębiając ich asymetrię (udział Rosji w obrotach

¹⁸ Szerzej zob. W. Rodkiewicz, „Rosyjskie reakcje na list gończy MTK za Putinem”, *Analizy OSW*, 20 marca 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-03-20/rosyjskie-reakcje-na-list-gonczy-mtk-za-putinem>.

¹⁹ Idem, „Antykolonialny sojusz z Globalnym Południem. Nowa »Koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej«, *Komentarze OSW*, 7 kwietnia 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-04-07/antykolonialny-sojusz-z-globalnym-poludniem-nowa-koncepcja>.

handlowych Chin wzrósł do 4%). Przyczynił się do tego zwłaszcza sięgający 24% wzrost (do 107 mln ton) eksportu rosyjskiej ropy naftowej (o sumarycznej wartości ponad 60 mld USD), co czyni z Rosji pierwszego dostawcę do Chin z udziałem 19% (dla Rosji to 43% jej eksportu). Pewną frustrację Kremla budziła jednak najwyraźniej wstrzeźliwość Chin w udzielaniu Rosji wsparcia finansowego i wojskowego (prawdopodobnie poza ograniczoną liczbą amunicji i wyposażenia niebojowego). Pekin nie ulegał też presji Moskwy w kwestii zawarcia forsowanego przez nią kontraktu na budowę nowego gazociągu (Siła Syberii 2 o przepustowości 50 mld m sześć.), mającego połączyć rosyjskie złoża w Syberii Zachodniej z Chinami przez terytorium Mongolii. Miałoby to strategiczne znaczenie dla Rosji, pozwoliłoby bowiem częściowo przekierować gaz z bogatych złóż obsługujących kierunek europejski – który niedawno dominował – do Azji, polepszając dochody eksportowe i tworząc potencjalną dźwignię nacisku na te państwa i firmy z UE, które chciałyby utrzymać import rosyjskiego gazu. Pekin zapewne wychodził z założenia, że słabnąca Rosja będzie z czasem oferować lepsze niż dotychczas warunki realizacji inwestycji i sprzedaży surowca. Także Rosja demonstrowała niekiedy swoją „autonomię strategiczną” wobec Chin. Tak było chociażby z dość chłodnym stosunkiem Moskwy do propagandowego „planu pokojowego” Pekinu dla Ukrainy czy ze sprzecznym z retoryką Chin demonstracyjnym rozmieszczeniem broni jądrowej na Białorusi²⁰. Niezależnie od tego dla Rosji nie było alternatywy poza zacieśnianiem nieformalnego sojuszu z Chinami, postrzeganymi jako jedyne państwo na tyle silne, aby rzucić wyzwanie polityczno-gospodarcze Zachodowi i fundamentalnie zrewidować ład globalny przezeń zdominowany²¹.

Rosja pogłębiała także relacje z największymi wrogami USA i Zachodu: **Koreą Północną i Iranem**. Obywa państwa stały się m.in. źródłem dostaw broni, wykorzystywanej przez Moskwę w agresji przeciwko Ukrainie (w przypadku Iranu chodziło głównie o import dronów, których fabrykę otwarto również w Rosji, a Korei Północnej – amunicji i rakiet balistycznych). Z Iranem Rosja podpisała także w 2023 r. kontrakt na dostawy samolotów myśliwskich Su-35 i śmigłowców szturmowych Mi-28. Moskwa i Teheran kontynuowały dyskusję na temat planów budowy korytarza transportowego północ-południe (Rosja – Zatoka Perska i Ocean Indyjski), który dla Moskwy stanowi strategiczny projekt mający przekierowywać strumienie handlu z osi wschód-zachód (w kierunku Europy). Elementem tego było porozumienie o współpracy w modernizacji linii kolejowej w Iranie. Z Teheranem Moskwa rozwijała intensywne kontakty polityczne (liczne rozmowy i spotkania), a Iran dołączył

²⁰ Zob. M. Menkiszak, „Białoruś pod kontrolą Rosji”, s. 255–259 w niniejszym tomie.

²¹ Por. M. Bogusz, W. Rodkiewicz, „Gry między sojusznikami. Wizyta Xi Jinpinga w Moskwie”, *Komentarze OSW*, 24 marca 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-03-24/gry-miedzy-sojuszniakami-wizyta-xi-jinpinga-w-moskwie>; Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.

w 2023 r. do Szanghajskiej Organizacji Współpracy (zdominowanej przez Chiny i Rosję). Intensyfikacja relacji z Koreą Północną nastąpiła zwłaszcza po wizycie w Pjongjangu rosyjskiego ministra obrony Siergieja Szojgu (lipiec) i lidera KRLD Kim Dzong-una w Rosji (wrzesień). Zbiegło się to ze zwiększeniem agresywności Korei Północnej wobec Korei Południowej i Japonii (ostrzały artyleryjskie, próby rakietowe), co było na rękę Moskwie.

Ważnym partnerem Rosji pozostawały **Indie**, jednak strategiczne partnerstwo między państwami przeżywało pewien kryzys. Z jednej strony rosły obroty handlowe (do 50 mld USD w 2023 r.), w tym zwłaszcza eksport rosyjskiej ropy naftowej do Indii (70 mln ton, tj. 28% rosyjskiego jej eksportu), dla których Rosja stała się pierwszym partnerem w imporcie surowca. Z drugiej strony pojawiły się symptomy ochłodzenia relacji politycznych. Już drugi rok z rzędu nie odbywały się (wcześniej doroczne) spotkania na szczycie, odwołano też w 2023 r. doroczne ćwiczenia wojskowe „Indra”. Indie nie zatwierdziły podpisanej mowy o współpracy wojskowo-technicznej i skarżyły się na trudności z serwisowaniem poradzieckiego i rosyjskiego sprzętu wojskowego (stanowiącego co najmniej $\frac{2}{3}$ arsenału Indii). Obydwa państwa nie były też w stanie porozumieć się co do rozliczenia płatności za dostawy rosyjskiej ropy naftowej i systemów przeciwrakietowych S-400. Ze względu na sankcje środki pozostawały zamrożone na kontach w bankach w Indiach, które oferowały ich wydatkowanie na zakupy i inwestycje w tym kraju, co jednak nie odpowiadało Moskwie. Rosję niepokoiło zacieśnianie współpracy New Delhi z USA i ich sojusznikami w regionie Indo-Pacyfiku (w tym w ramach grupy QUAD: USA, Japonia, Australia i Indie). Moskwa nie mogła sobie jednak pozwolić na alienowanie Indii, które były dla niej ważnym partnerem gospodarczym i politycznym (w budowaniu alternatywnego wobec Zachodu ładu globalnego)²².

Podobnie złożone pozostawały relacje Rosji z **Turcją**. Uległy one w 2023 r. zacieśnieniu. Putin osobiście zainwestował w Recepta Tayyipa Erdoğan, udzielając mu faktycznego wsparcia finansowego, stabilizującego trudną sytuację gospodarczą przed kluczowymi dla tego ostatniego wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi. Miało to formę odroczenia płatności za rosyjski gaz (który odpowiadał za około 40% jego tureckiego importu) i znaczącego doinwestowania trwającej budowy czterech bloków elektrowni jądrowej Ak-kuyu. Ceną dla Ankary była zmiana struktury właścicielskiej konsorcjum budującego elektrownię (całkowite przejęcie kontroli przez podmioty rosyjskie). Rosyjsko-tureckie obroty handlowe wzrosły do ponad 70 mld USD, czyniąc z Turcji drugiego po Chinach partnera handlowego Rosji. Ważnym elementem był tu wzrost eksportu rosyjskiej ropy do Turcji do 13 mln ton (około 40% tureckiego

²² Szerzej zob. W. Rodkiewicz, „Zmierzch rosyjsko-indyjskiego partnerstwa strategicznego”, *Komentarze OSW*, 10 sierpnia 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-08-10/zmierzch-rosyjsko-indyjskiego-partnerstwa-strategicznego>; Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.

importu). Turcja była też ważnym nabywcą (i państwem tranzytowym) rosyjskiego zboża. Co prawda pewną porażką Ankary okazała się nieskuteczność w przekonaniu Kremla do niezrywania umowy na tranzyt ukraińskiego zboża przez Morze Czarne (do czego doszło we wrześniu 2023 r.)²³.

To ostatnie wydarzenie wpłynęło także negatywnie na relacje między Rosją a **państwami Afryki**, wobec których Moskwa w 2023 r. realizowała polityczną ofensywę. Jej ważnym elementem był drugi szczyt Rosja-Afryka w lipcu. Wyraźnie mniej liczna niż cztery lata wcześniej obecność liderów państw afrykańskich na szczycie wynikała nie tylko – jak twierdziła rosyjska propaganda – z politycznych nacisków Waszyngtonu, lecz także z ich rozdrażnienia sabotowaniem przez Moskwę umowy zbożowej, co stanowiło rosnący problem dla części państw Afryki, będących odbiorcami zboża zarówno z Rosji, jak i Ukrainy²⁴.

Polityka Moskwy wobec Afryki skupiała się jednak głównie na wykorzystaniu nisz i politycznej próżni powstającej w wyniku procesu wycofywania się dominującej dotąd w części państw (zwłaszcza pod względem wojskowym) Francji. Rosja skupiała się na państwach biednych, słabych, targanych konfliktami i posiadających autorytarne (często wojskowe) rządy, takich jak Mali, Burkina Faso, Republika Środkowoafrykańska, Czad, Sudan czy Libia. Atrakcyjna dla nich była rosyjska oferta składająca się z kilku typowych elementów: dostaw broni, a w ostatnich latach także zboża (Rosja kontrolowała około połowy miejscowego rynku broni i odpowiadała za $\frac{1}{3}$ importu zboża), usług ochroniarskich i osłony propagandowej oraz wsparcia w eksploatacji bogactw naturalnych. Ważnym instrumentem rosyjskiej aktywności była Grupa Wagnera, która szkoliła miejscowe służby ochrony, pilnowała rosyjskich firm zajmujących się wydobywaniem surowców, a niekiedy była wykorzystywana do likwidacji przeciwników miejscowych władz i akcji pacyfikacyjnych. Konflikt, jaki wybuchł w Rosji między wagnerowcami a kierownictwem Sił Zbrojnych FR, i bunt Prigożyna zagroził temu ważnemu elementowi rosyjskiej obecności. Z tego powodu wizyty wiceministra obrony FR Jewkurowa w pojedynczych państwach afrykańskich, a następnie ogłoszenie w styczniu 2024 r. o powołaniu i dyslokacji w niektórych państwach afrykańskich Korpusu Afrykańskiego (nowej formacji najemniczej na bazie oddziałów Grupy Wagnera) świadczyły o woli Moskwy dążącej do wzmocnienia tego instrumentu swojej polityki na kontynencie²⁵.

²³ Zespół Rosyjski OSW, A. Wilk, „Rosja po dwóch latach pełnoskalowej wojny...”, op. cit.

²⁴ M. Bartosiewicz, „Obopólne rozczarowanie: szczyt Rosja-Afryka”, *Analizy OSW*, 2 sierpnia 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-08-02/obopolne-rozczarowanie-szczyt-rosja-afryka>.

²⁵ M. Bartosiewicz, P. Żochowski, „Wagnerowcy pod nowym szyldem: rosyjski Korpus Afrykański w Burkina Faso”, *Analizy OSW*, 31 stycznia 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-01-31/wagnerowcy-pod-nowym-szyldem-rosyjski-korpus-afrykanski-w-burkina>.

Intensyfikacji uległy także stosunki Rosji z niektórymi **państwami arabskimi**, zwłaszcza Arabią Saudyjską, Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi i Katarom. Wszystkie te państwa odgrywały z punktu widzenia Moskwy ważną rolę w tworzeniu kanałów obchodzenia zachodnich sankcji (m.in. reeksport towarów i pośrednictwa w rozliczeniach finansowych). Z Rijadem Rosja od dawna współpracowała w ramach OPEC+, uzgadniając cięcia w wydobywaniu ropy naftowej i starając się utrzymać jej ceny na odpowiednio wysokim poziomie (wbrew staraniom USA i Zachodu dążącym do ich obniżenia).

Elementem pewnego ich zbliżenia była wojna w Gazie, która wybuchła w październiku 2023 r. na skutek zmasowanego ataku terrorystycznego Hamasu na pograniczne obszary Izraela. Rosja porzuciła wówczas swoją tradycyjną politykę równowagi pomiędzy współpracą z państwami arabskimi i Iranem z jednej strony a Izraelem z drugiej, jednoznacznie przyjmując narrację pro-palestyńską²⁶. Moskwa demonstracyjnie przyjęła m.in. delegację liderów Hamasu (w październiku 2023 i ponownie w styczniu 2024 r.), a wcześniej (w marcu) jednego z liderów Hezbollahu, i zintensyfikowała kontakty z wspierającym tych ostatnich Teheranem. Dla Rosji znaczącą polityczną korzyścią było z jednej strony odciążenie uwagi opinii międzynarodowej i zaangażowania USA od wojny w Ukrainie, a z drugiej istotny wzrost nastrojów antyamerykańskich w regionie (i szerzej w państwach Globalnego Południa) w związku z poparciem Waszyngtonu dla władz Izraela. Moskwie odpowiadało także – przynajmniej czasowe – zahamowanie dialogu między niektórymi państwami arabskimi (zwłaszcza Arabią Saudyjską a Izraelem), wymierzonego częściowo w Iran. Z kolei kryzys w rejonie Morza Czerwonego wywołany atakami jemeńskich Huti na statki płynące szlakiem przez Kanał Sueski potencjalnie dzielił Moskwę (dla której była to raczej kolejna korzyść geopolityczna mogąca m.in. uderzyć w USA i zwiększyć ceny ropy naftowej) i państwa arabskie zainteresowane jego wygaszeniem.

Białoruś: pod kontrolą Rosji

Tocząca się wojna rosyjsko-ukraińska, w której Białoruś była współagresorem, udzielając Rosji wsparcia przez udostępnianie swojego terytorium, stanowiła kluczowy czynnik wpływający na sytuację wewnętrzną i relacje zewnętrzne. W sferze wewnątrzpolitycznej umacniał się dyktatorski charakter rządów, rosła rola struktur siłowych, zwłaszcza Sił Zbrojnych, kontynuowane były represje wobec wszelkich przejawów opozycyjności. Postępowała militaryzacja państwa. Sprzyjało temu utrzymujące się u Łukaszenki i jego bliskich współpracowników poczucie zagrożenia wynikające z traumy, jaką wywołał

²⁶ W. Rodkiewicz, K. Chawryło, „Wina ofiary. Reakcje Rosji na atak na Izrael”, *Analizy OSW*, 9 października 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-10-09/wina-ofiary-reakcje-rosji-na-atak-na-izrael>.

niespodziewany masowy bunt społeczny latem 2020 r. Wojna jeszcze bardziej wzmocniła ten efekt, czyniąc reżim w coraz większym stopniu zakładnikiem struktur siłowych i Rosji²⁷.

W 2023 r. reżim Łukaszenki kontynuował przebudowę instytucjonalną systemu zapoczątkowaną nowelizacją konstytucji w lutym 2022 r., po sfałszowanym referendum. Wprowadziła ona nowy organ quasi-parlamentarny – Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe złożone z przedstawicieli organizacji politycznych niewybieranych w wyborach powszechnych. Kolejnym krokiem na tej drodze było przyjęcie – w lutym 2023 r. – ustawy o partiach politycznych (powodującej konieczność ponownej ich rejestracji) i odbycie w marcu zjazdu założycielskiego partii Biała Ruś powstałej z przekształcenia proreżimowej organizacji utworzonej w 2007 r. Można w tym było odczytać intencję testowania możliwości powołania „partii władzy” (instytucji dotąd nieznannej w białoruskim systemie, w którym partie miały marginalne znaczenie polityczne), będącej dodatkowym zabezpieczeniem trwałości rządów Łukaszenki²⁸. Konsekwencją tej polityki była dość radykalna przebudowa sceny politycznej Białorusi, gdyż z 15 działających dotąd legalnie partii politycznych (nie dotyczy to ugrupowań antyreżimowych, które działają nielegalnie i w diasporze za granicą) ponownie zarejestrowano jedynie cztery.

Elementem systematycznego wzmocnienia przez władze kontroli nad społeczeństwem było kontynuowanie indoktrynacji i militaryzacji kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży w ramach rozbudowywanego programu „wychowania patriotycznego” w szkołach. Temu samemu służyło zacieśnianie kontroli nad Kościołami i wspólnotami wyznaniowymi na mocy nowelizacji ustawy „o wolności sumienia i organizacji religijnych” przyjętej na przełomie 2023 i 2024 r. Na jej podstawie do połowy 2025 r. odbędzie się „weryfikacja” działalności 25 zarejestrowanych na Białorusi organizacji religijnych. Należy się spodziewać, że część z nich, zwłaszcza podtrzymujących aktywne kontakty z państwami zachodnimi, otrzyma zakaz dalszej działalności²⁹.

Brutalne represje wobec opozycji politycznej po 2020 r. w dużym stopniu sparaliżowały jej aktywność na Białorusi, dlatego głównym polem aktywności stały się państwa zachodnie (zwłaszcza w Europie). Reżim Łukaszenki próbował

²⁷ Była to kontynuacja trendu zainicjowanego po 2020 r. Szerzej zob. K. Kłyśński, P. Żochowski, „Orientacja na przetrwanie. Białoruskie elity polityczne i biznesowe po roku 2020”, *Punkt Widzenia*, OSW, 13 marca 2022 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/punkt-widzenia/2023-03-13/orientacja-na-przetrwanie>.

²⁸ Zob. K. Kłyśński, „Białoruś: zjazd założycielski proreżimowej partii Biała Ruś”, *Analizy OSW*, 21 marca 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-03-21/bialorus-zjazd-zalozycielski-prorezimowej-partii-biala-rus>.

²⁹ Idem, „W kierunku państwa totalitarnego. Mińsk uderza w organizacje religijne”, *Analizy OSW*, 15 stycznia 2024 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-01-15/w-kierunku-panstwa-totalitarnego-minsk-uderza-w-organizacje-religijne>.

jednak zastraszać jej uczestników drakońskimi wyrokami wydawanymi częściowo zaocznie. Dotknęło to m.in. liderkę opozycji (i faktycznego prezydenta elekta z 2020 r.) Swiatłanę Cichanouską, którą w marcu 2023 r. sąd w Mińsku skazał zaocznie na 15 lat więzienia. Inny lider, Paweł Łatuszka, w podobnym procesie został ukarany 18 latami więzienia. Więziony na Białorusi opozycyjny aktywista i laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Białacki otrzymał wówczas 10 lat kolonii karnej. Wyroki (od 7 do 9 lat) zapadły także wobec trzech jego współpracowników z niezależnego Centrum Praw Człowieka „Wiasna”. Wcześniej, w lutym 2023 r., wyrok 8 lat usłyszał dziennikarz i działacz mniejszości polskiej Andrzej Poczobut. Wśród wielu innych skazanych byli też trzej organizatorzy niezależnego portalu Nexta (otrzymali w maju wyroki od 7 do 20 lat więzienia, dwaj z nich zaocznie).

Zarówno represje wobec opozycji, jak i udział Białorusi w agresji na Ukrainę powodowały pogłębianie się izolacji kraju wobec państw zachodnich i poszerzanie zachodnich sankcji przeciwko reżimowi Łukaszenki. Poza sankcjami towarzyszącymi kolejnym pakietom UE przeciwko Rosji (w lutym, lipcu i grudniu 2023 r.) Unia Europejska w sierpniu 2023 r. poszerzyła indywidualne listy sankcyjne o 38 osób i 3 instytucje (sędziów, funkcjonariuszy aparatu represji i propagandystów, a także ważny koncern energetyczno-chemiczny Biełnieftiechim), zwiększając ogólną liczbę podmiotów białoruskich objętych sankcjami do 233 osób i 37 firm oraz instytucji. USA poszerzyły białoruskie listy sankcyjne (łącznie o kilkadziesiąt firm i ponad 200 osób) w marcu, sierpniu (m.in. wobec linii lotniczych Belavia) i grudniu 2023 r.

Dla Mińska niepokojące były także restrykcje indywidualne podejmowane przez poszczególne państwa członkowskie UE sąsiadujące z Białorusią. Źródłem napięć stał się zwłaszcza przerzut na Białoruś (na początku lipca 2023 r.) części oddziałów Grupy Wagnera oraz wzmagająca się latem presja nielegalnych migrantów (wspieranych przez służby białoruskie) na granicę z Polską i Łotwą. Towarzyszyło temu deklarowane rozmieszczenie na Białorusi rosyjskiej taktycznej broni jądrowej (zob. dalej). Równocześnie Łukaszenka oskarżał Polskę o plany agresji zbrojnej na Białoruś, w czym otrzymał wsparcie propagandy rosyjskiej. W reakcji na to 28 lipca ministrowie spraw wewnętrznych Polski, Litwy, Łotwy i Estonii wydali bezprecedensowe wspólne oświadczenie ostrzegające reżim białoruski przed próbą prowadzenia wojny hybrydowej (zwłaszcza z ewentualnym udziałem wagnerowców) i zapowiadające możliwość podjęcia działań defensywnych, w tym całkowitego zamknięcia granic z Białorusią. Działaniem ostrzegawczym były ogłoszone w sierpniu przez Polskę indywidualne sankcje przeciwko Białorusi (poszerzenie list sankcyjnych, zakaz wjazdu białoruskich ciężarówek i zamknięcie kolejnego przejścia granicznego). Dwa z sześciu przejść granicznych z Białorusią zamknęła także Litwa. Zdecydowane reakcje sąsiadów musiały otrzeźwić reżim w Mińsku, który pozostawał zbyt mocno uzależniony gospodarczo od szlaków

handlowo-transportowych w kierunku europejskim. Ich utrzymaniem była też zainteresowana Moskwa (i Pekin).

Białoruś pogłębiała swoją systemową zależność od Moskwy, której relatywnie tanie surowce (ropa naftowa i gaz ziemny) były podstawą funkcjonowania dużej części białoruskiej gospodarki (zwłaszcza zorientowanego na eksport biznesu petrochemicznego)³⁰. Obroty handlowe Białorusi w 2023 r. (łącznie 83,4 mld USD) wzrosły (o 8,6%) głównie dzięki wymianie z Rosją, która je zdominowała (65%). 90% białoruskiego eksportu było przesyłane przez rosyjskie porty. Białoruś dostosowywała się do standardów rosyjskich w ramach tzw. programów integracyjnych przyjętych w 2021 r. (według oficjalnych deklaracji 28 programów zostało zrealizowanych w 94%). W 2023 r. Moskwa obiecała Mińskowi kredyt o wartości 1,5 mld USD na wsparcie substytucji importu wobec zachodnich sankcji. Ważniejsze wydaje się jednak odroczenie płatności długów wobec Rosji do 2029–2034 r. Dobrą wiadomością dla władz Białorusi było także uruchomienie w 2023 r. drugiego bloku elektrowni jądrowej w Ostrowcu (o łącznej mocy 2400 MW). Pierwotnie pomyślana jako projekt (w połowie) eksportowy na potrzeby rynku europejskiego elektrownia pozwala na zmniejszenie zakupów gazu ziemnego w Rosji (zaspokoi 40% zapotrzebowania kraju w energię elektryczną). Nie ogranicza to uzależnienia Białorusi od Rosji, lecz tylko zmienia jego charakter: paliwo uranowe jest rosyjskie, a Białoruś musi spłacać ponad 10 mld USD rosyjskich pożyczek na budowę elektrowni.

Powyższe oraz utrzymujące się jeszcze relacje handlowe Białorusi i państw UE (5% obrotów, część z nich odnotowała nawet w 2023 r. wyraźny wzrost eksportu, co sugerowało, iż kraj ten stał się ważnym pośrednikiem dla zachodnich firm w omijaniu sankcji przeciwko Rosji) poprawiały białoruskie wyniki gospodarcze. Oficjalne dane mówiły o wynoszącym 3,9% wzroście PKB, jednak szacunki Banku Światowego podawały 3%. Produkcja przemysłowa wzrosła o 7,7% (do czego przyczyniał się eksport do Rosji). Inflacja silnie się wahała (spadając od początku roku z 12% do poniżej 2% we wrześniu, by ponownie wzrosnąć w grudniu do 5,8%).

Symbolem zwiększenia zależności od Rosji było jednak deklarowane rozmieszczenie w 2023 r. rosyjskiej taktycznej broni jądrowej na Białorusi. Zapowiedział to w marcu prezydent Putin, a w maju strony podpisały odpowiednie porozumienie. Proces dyslokacji głowic (przypisanych do 465. brygady raketowej w miejscowości Cel koło Osipowicz, wyposażonej w wyrzutnie rakiet balistycznych Iskander) zgodnie z planem miał zakończyć się w lipcu. Przygotowywano do tego celu odpowiednie magazyny. Kontrola operacyjna

³⁰ Por. K. Kłyński, „W stronę bezalternatywnej zależności: wzrost roli Rosji w gospodarce Białorusi”, *Komentarze OSW*, 18 sierpnia 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2023-08-18/w-strone-bezalternatywnej-zalezności-wzrost-rol-rocji-w>.

nad użyciem tej broni (i *de facto* całej białoruskiej jednostki) pozostawać miała w rękach rosyjskiego dowództwa³¹. Na razie brak jednak wiarygodnych informacji potwierdzających, że do rozmieszczenia głowic rzeczywiście doszło. Niezależnie od tego oznaczało ono całkowite zerwanie z głoszonym do niedawna przez Mińsk statusem państwa bezatomowego (odpowiedniej zmiany w dokumentach strategicznych reżim Łukaszenki dokonał już wcześniej). Choć nie zmieniało to poważnie sytuacji strategicznej w regionie (państwa zwłaszcza północno-wschodniej flanki NATO już od dawna znajdowały się w polu rażenia rosyjskich systemów rakietowych, w tym z bronią jądrową), to jednak było demonstracją agresywności Rosji wobec Zachodu i pełnej podległości Białorusi Moskwie w sferze bezpieczeństwa.

W obliczu zachodnich sankcji reżim Łukaszenki nie zaprzestawał szukać innych niż Rosja niezachodnich kierunków wymiany gospodarczej. Przejawem tego była znacząca intensyfikacja białoruskiej dyplomacji na kierunku afrykańskim i bliskowschodnim. Między innymi w grudniu 2023 r. Łukaszenka odwiedził Zjednoczone Emiraty Arabskie, Gwineę Równikową i Kenię, a na początku tegoż roku Zimbabwe. Na razie nie przekłada się to na istotny wzrost (nieznaczącej) wymiany handlowej³². Inaczej było z Chinami, które pozostawały tradycyjnie ważnym partnerem Mińska. Łukaszenka w 2023 r. dwukrotnie gościł w Pekinie (w lutym-marcu i w grudniu). Obroty handlowe między oboma państwami wzrosły w 2023 roku o 46% (szacunkowo do ponad 7,5 mld USD, głównie białoruski import), a Chiny były drugim partnerem gospodarczym Białorusi.

Russia: Regaining confidence

2023 was Russia's second year in a state of war. Both Russian internal policy, economic situation and foreign policy largely depended on the course of the Russian aggression against Ukraine. In the domestic political sphere, there were two periods: while bad moods, tensions and instability dominated until August, in the autumn, after Prigozhin's liquidation, the system regained stability and the Kremlin's self-confidence was growing, which also had an impact on the political elites. Society, despite some signs of war fatigue, focused on survival. Russia's economy managed not only to withstand the pressure of sanctions and, successfully in part, redirect trade to non-Western countries, but also to partially rebuild its economic potential. On the one hand, the war became an engine driving economic indicators, and on the other hand, it became a huge financial burden on the budget and a factor deepening economic

³¹ A. Wilk, P. Żochowski, „Konsekwencje rozmieszczenia rosyjskiej broni jądrowej na Białorusi”, *Analizy OSW*, 6 czerwca 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-06-06/konsekwencje-rozmieszczenia-rosyjskiej-broni-jadrowej-na-bialorusi>.

³² K. Klysiński, „Dyplomatyczna ofensywa Łukaszenki poza Europą”, *Analizy OSW*, 13 grudnia 2023 r., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-13/dyplomatyczna-ofensywa-lukaszenki-pozza-europa>.

problems. In foreign policy, Moscow remained partially politically isolated (vis-à-vis the broadly understood Western community), but Russia managed to maintain and even increase its activity in other regions. This was particularly visible in Africa (where Moscow also faced challenges) and the Middle East. The Russian Federation's dependence on China grew and problems in relations with India increased. The main task of Russian diplomacy was to build a coalition – based on anti-colonial slogans – for the revision of the global international order aimed at the West, led by the USA, and with which Moscow considers itself to be in a de facto state of war.

Keywords: Russia, Russian Federation, Putin, sanctions, escalation, Ukraine, Russian foreign policy, Prigozhin

Słowa kluczowe: Rosja, Federacja Rosyjska, Putin, sankcje, eskalacja, Ukraina, rosyjska polityka zagraniczna, Prigożyn